

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 138)**

z dnia 3 kwietnia 2013 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 138)

3 kwietnia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji oraz posła **Andrzeja Gałążewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie bezpieczeństwa produktów konsumpcyjnych uchylającego dyrektywę Rady 87/357/EWG oraz dyrektywę 2001/95/WE (COM(2013) 78 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego: Dwadzieścia działań na rzecz bezpieczniejszych i zgodnych z obowiązującymi wymaganiami produktów dla Europy: wieloletni plan działania w zakresie nadzoru w odniesieniu do produktów w UE (COM(2013) 76 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. zieloną księgę: Zintegrowany rynek usług dostawy paczek jako impuls rozwoju handlu elektronicznego (COM(2012) 698 wersja ostateczna) i odnoszące się do niej stanowisko rządu,
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno – Społecznego i Komitetu Regionów: Europejska agenda cyfrowa – cyfrowe pobudzenie wzrostu w Europie (COM(2012) 784 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Kozak** wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Marzena Rajczewska** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji; **Bogusław Sonik** – poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Heger**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski**, **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych, **Monika Stachurska-Waga** – specjali-

sta ds. finansów publicznych w Biurze Analiz Sejmowych, **Dorota Ogryczak** specjalista ds. systemu gospodarczego w Biurze Analiz Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Chciałam przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Też nie widzę.

Chciałam tylko pani minister prosić o dyscyplinę przy wprowadzaniu do tematu. Pięć minut z reguły wystarcza na wprowadzenie, później państwo mają czas na udzielenie odpowiedzi.

Nie widzę uwag do porządku obrad. Uznaję go za przyjęty. Przechodzimy do dokumentu COM(2013) 78. Oddaję głos pani minister Małgorzacie Kozak, wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Bardzo proszę.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta Małgorzata Kozak:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeżeli mogłabym tylko prosić o pozwolenie omówienia łącznie tych dwóch dokumentów, ponieważ następny również należy do kompetencji Prezesa UOKiK, a te dwa dokumenty stanowią pewną całość.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pani minister, przepraszam na chwilę. Czy jest zgoda członków Komisji i pana posła sprawozdawcy, żeby te dwa dokumenty omówić łącznie? Nie widzę sprzeciwu, w związku z tym bardzo proszę panią minister o omówienie łącznie dokumentów 78 i 76.

**Wiceprezes UOKiK Małgorzata Kozak:**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, te dwa dokumenty są częścią pakietu stanowiącego reformę w zakresie nadzoru rynku i bezpieczeństwa produktów. Na ten pakiet składają się dwa dokumenty legislacyjne i jeden dokument pozalegisłacyjny, który mówi o krokach, jakie będą podejmowały Komisja i państwa członkowskie do czasu wprowadzenia nowych ram legislacyjnych. Projekt rozporządzenia, który nie jest tutaj uwzględniony, był już przedstawiany, czyli jeden z tych aktów legislacyjnych był już przedstawiany na forum Komisji przez Ministra Gospodarki, ponieważ dotyczył reformy nadzoru rynku.

Pierwszy projekt, który chciałam omówić – chodzi o rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa produktów konsumpcyjnych – dotyczy tak naprawdę ujednoczenia pewnego systemu. W tej chwili mamy dwa systemy w zakresie bezpieczeństwa produktów: system nadzoru rynku i system tzw. ogólnego bezpieczeństwa. Część produktów ma określone pewne zasady, w jaki sposób, mówiąc skrótowo, powinny być one skonstruowane, aby były bezpieczne dla konsumenta i są one oznaczone znakiem CE, który potwierdza, że te produkty spełniają wymagania zasadnicze. Natomiast druga część produktów, które istnieją na rynku, objęta jest tak zwanym systemem ogólnego bezpieczeństwa. Reforma systemu nadzoru rynku dąży do tego, aby połączyć te dwa systemy w jeden, ponieważ w tej chwili istnieją dwie procedury kontroli, dwie procedury postępowania w stosunku do produktu w zależności od tego, czy dotyczy to ogólnego bezpieczeństwa, czy nadzoru rynku.

Rozporządzenie, które w tej chwili chciałam omówić, dotyczy właśnie ujednoczania tych kwestii, wprowadzania zasad, które stosowane są w nadzorze rynku do tych produktów, które obecnie objęte są regulacjami dotyczącymi ogólnego bezpieczeństwa.

Rząd polski generalnie bardzo popiera działania Komisji, dlatego że spowodują one po pierwsze, zwiększenie ochrony konsumenta w zakresie dostępności bezpiecznych produktów, po drugie zmniejszą obciążenia, jakie nakładane są na przedsiębiorców. Ponieważ tak naprawdę w tej chwili, gdy prowadzimy bardzo często w stosunku do jednego przedsiębiorcy postępowania, które opierają się na dwóch różnych ustawach, to powoduje pewne niezrozumienie systemu. Po wprowadzeniu tych przepisów, będzie jeden system.

Z bardzo dużym zadowoleniem witamy propozycję Komisji Europejskiej wprowadzenia definicji upoważnionego przedstawiciela oraz przepisy precyzyjnie określające zakres obowiązków podmiotów gospodarczych, czyli producent, upoważniony przedstawiciel, importer i dystrybutor. Pozwoli to na pełne identyfikowanie produktu łańcucha dostaw,

bo zdarza się bardzo często tak, że wycofując produkt, który zostaje uznany za produkt niebezpieczny lub niespełniający wymagań, mamy problem z identyfikowaniem. Możemy go wycofać tylko od jednego uczestnika rynku. Natomiast dzięki tym przepisom będziemy mogli wycofać te produkty z całego rynku.

Co do zasady rząd polski popiera wprowadzenie uprawnień do wydawania przez Komisję Europejską aktów wykonawczych i delegowanych na zasadach określonych w rozporządzeniu. Chciałam tutaj zwrócić uwagę, że będzie to dotyczyło dwóch kwestii, a mianowicie będzie to zwolnienie producenta, importera lub dystrybutora z obowiązku informowania organów nadzoru rynku o produkcie, który nie jest bezpieczny, w określonych sytuacjach, gdy producent ten będzie sam chciał wycofać ten produkt z rynku. W tej chwili to działa jako system tak zwanych dobrowolnych powiadomień.

Drugi akt wykonawczy dotyczy sytuacji, w której Komisja może określić rodzaj nośnika danych i umieszczania ich na zasadzie gromadzenia danych umożliwiających identyfikację produktu i podmiotów gospodarczych uczestniczących w łańcuchu dostaw.

Jeżeli chodzi o ten drugi akt, który chciałabym omówić, to są to działania, które Komisja ma zamiar podjąć do momentu, w którym te dwa rozporządzenia, czyli to, które było wcześniej omawiane przez Ministra Gospodarki, i to, które przed chwilą omówiłam, wejdą w życie. Komisja zdecydowała się określić wieloletni plan działania, tak zwane dwadzieścia kroków: „Dwadzieścia działań na rzecz bezpieczniejszych i zgodnych z obowiązującymi wymaganiami produktów dla Europy: wieloletni plan działań w zakresie nadzoru w odniesieniu do produktów w UE”. Generalnie popieramy propozycje, które przedstawia Komisja Europejska. W wielu tych projektach już uczestniczymy bardzo czynnie, gdyż na przykład jeśli chodzi o spotkania w ramach grupy PROSAFE, czyli tej, która prowadzi pewne projekty w odniesieniu do poszczególnych produktów zwiększając ich bezpieczeństwo czy działając na rzecz bezpieczeństwa produktów, które znajdują się na wspólnym rynku. Praktycznie uczestniczymy w większości tych projektów, które mają w naszej ocenie bezpośrednie przełożenie na bezpieczeństwo polskich konsumentów. Mamy też wpływ na to, w jakim zakresie te projekty są konstruowane, czego dotyczy, gdyż przedstawiciel Prezesa UOKiK zasiada w zarządzie tej organizacji.

Również bardzo istotnym krokiem jest współpraca administracji różnych państw członkowskich w ramach tak zwanych grup ADCO, czyli administracyjnych grup współpracy, gdyż tam ustala się pewne ujednolicone sposoby działania w odniesieniu do poszczególnych produktów. Oczywiście rząd polski zauważa, że należy te wszystkie działania ściśle monitorować, tak aby nie powodowało to z jednej strony nałożenia dodatkowych obowiązków czy zwiększenia obciążenia polskich przedsiębiorców. Te działania mają być podejmowane do czasu wejścia w życie tych rozporządzeń, tak że jest to jak najbardziej działanie czasowe. Może się okazać, że część z nich będzie przedłużonych, tak jak na przykład wprowadzanie tak zwanego systemu ICSMS. W tej chwili mamy system RAPEX, system wczesnego ostrzegania o produktach niebezpiecznych. Podobny system jest w żywności. To jest ten system RASFF. Obecnie będzie jeszcze dodatkowo zwiększona informacja, którą będą zawierały te systemy. Będzie wprowadzony nowy system ICSMS i będzie on finansowany przez Komisję Europejską, tak że nie spowoduje dodatkowych obciążeń budżetu państwa. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tych obu dokumentów 78 i 76 jest pan poseł Grzegorz Tobiszowski. Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS):**

Pani przewodnicząca, pani prezes, panie i panowie posłowie, faktycznie oba dokumenty są ze sobą połączone i kompatybilne. Tak jak pani wspomniała, rozporządzenie, a razem też opinia do komunikatu są częścią pakietu dotyczącego bezpieczeństwa produktów i nadzoru rynku. Może już tutaj miałbym prośbę, czy mogłaby się pani odnieść, jaka to jest część, bowiem rozumiem, że mówimy o jakiejś reformie, która jest rozłożona w czasie i dobrze by było, żebyśmy mieli świadomość, o jakich etapach rozmawiamy, co jeszcze jest przed nami, bowiem faktycznie rzeczywistość wymusza te zmiany. Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa związana z taką reformą, czy z aktami legislacyjnymi,

czy chociażby z dokumentem dotyczącym komunikatu, który jest pozalegisłacyjny, ale jest informacją o pewnych działaniach Komisji, i zarazem sugestią, aby kraje się w to włączyły, jest zasadna. Natomiast ważne jest, żebyśmy wiedzieli, do czego zmierzamy i kiedy jest koniec tej całej reformy? Kiedy mówimy o systemie, który już jest, który został wdrożony, zarówno jeśli chodzi o akty prawne, jak i te działania, które nie są aktami prawnymi, a działaniami poprzez poszczególne instytucje.

I rzeczywiście, jeśli chodzi o owo rozporządzenie PE i Rady, to aktualizuje ono definicję i dostosowuje do nowych ram prawnych dotyczących wprowadzenia produktów do obrotu. I tutaj, o czym, wspomniała pani prezes, rozszerza obowiązki podmiotów gospodarczych, bowiem mówimy o producentach importerów i dystrybutorów, a więc tworzony jest rzeczywiście pewien łańcuch, pewna spinka osób, które dostarczają, produkują, przesuwać z produkcji na rynek produkt. Jest tu stworzenie pewnej analizy, aby te produkty poprzez ten łańcuch były bardziej kontrolowane. Związane jest to między innymi z wprowadzeniem etykietowania produktów. Należy zaznaczyć, że nie mówimy tutaj o produktach, które są związane z żywnością, bo to jest jakby w innym obszarze aktów prawnych. Mówimy tu natomiast o produktach, które przypominają żywność. Czyli jest też taka gama produktów, która szczególnie jest poddana bezpieczeństwu, i to rozporządzenie obejmuje również tę gamę asortymentu.

Mówi się tutaj o braku uregulowań, które są związane z nowymi technologiami i z postępem technologicznym, które sprawiają, że pewne produkty wchodzą na rynek i *de facto* nie są dzisiaj identyfikowalne, nie są prawnie od strony nowych technologii bezpiecznie kontrolowane, stąd też te zapisy wprowadzające pewną identyfikację, certyfikację na tych wszystkich etapach wydają się zasadne.

Podzielając pewne sugestie strony rządowej, zastanawia mnie, dlaczego państwo nie zdążyli ze swoją opinią. Bowiem w obu tych dokumentach, bo za chwilę powiem jeszcze o komunikacie, nie ma nic, co byłoby jakąś rewolucją, co mogłoby nas zdynamizować i spowodować, że nie możemy tego stanowiska rządu poprzeć. Mam znowu to szczęście, i permanentnie to powtarzam, że co dostanę dokument do referowania w Komisji do Spraw Unii Europejskiej jeszcze z poprzedniej kadencji, to rząd w terminie nie przedkłada. A dodam, że to miało być na Komisji przed świętami i zostało przesunięte. I na tamten termin państwo nie zdążyli znowu w ustawowym terminie. Zdziwiał mnie to, bowiem wasze stanowisko jest logiczne i nawet chcąc się do czegoś przyczepić, nie ma tu sporu co do tego, co państwo zaproponowali. Podzielam uwagi.

Żeby nie zabierać czasu, przejdę w dwóch słowach komentarza do komunikatu. Trudno się nie zgodzić z tym, że rzeczywiście powinien być pewien proces wdrażania podjęty nie tylko w procesie legislacyjnym, ale też w pewnych decyzjach na poziomie administracji czy pewnych analiz. Powiem tylko, że trudno nie chcieć, aby przeanalizowano wykonalność publicznej informacji bazy danych dotyczącej bezpieczeństwa produktów konsumenckich. Trudno się nie zgodzić na opracowanie ogólnej metodologii oceny ryzyka, poprawę kontroli bezpieczeństwa.

Co do tych dwudziestu działań, które mają się odbyć w ciągu trzech lat, rozumiem, że ogólność sformułowań ukierunkowuje nam pewne przedsięwzięcia i dobrze by było, żebyśmy mogli na pewnym etapie, o czym wspomniałem na początku, przyjrzeć się, jak ten system zaczyna być wyrażany. Bo patrząc na ten komunikat, to dobrze, fajnie, że dostajemy informację, natomiast pojawia się tutaj taka kwestia – i tu się posługuje komentarzem Biura Analiz Sejmowych – „Komisja zamierza również zbadać potrzebę zapoczątkowania nowego wieloletniego planu nadzoru rynku, który mógłby być uruchomiony po 2015 roku”. Tak że pojawia się tutaj wątpliwość w ogóle co do pewnych przedsięwzięć. Ja tego za bardzo nie rozumiem, dla mnie to jest pewna sprzeczność, stąd też zwracam się z tym stwierdzeniem do pani prezes, bowiem przez trzy lata będzie coś przeprowadzane, a następnie będzie równolegle badane to, czy w ogóle po 2015 roku ma wchodzić jakiś system, jakaś reforma w życie. Nie rozumiem tego, stąd bardzo bym prosił o komentarz do tego sformułowania.

Jeśli chodzi o komunikat, to ten dokument nie podlega ocenie zgodności z zasadą pomocniczości, nie wywołuje skutków prawnych, natomiast poprzedni jest zgodny

z zasadą pomocniczości. To tyle mojego komentarza do obydwu dokumentów. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w dyskusji nad tym punktem? Nie ma chętnych. Poseł sprawozdawca zadał kilka pytań. Proszę panią prezes o odpowiedź.

**Wiceprezes UOKiK Małgorzata Kozak:**

Szanowni państwo, szanowny panie pośle, te akty mają być wdrożone do polskiego porządku prawnego do 2015 roku, czyli zakładamy, że będą przyjęte przez Komisję praktycznie do końca tego roku. Mnie się ten termin wydaje trochę mało realny, ale bardzo możliwe, ponieważ prezydent jest zdeterminowana i, mówiąc wprost, z hasłami na temat ochrony bezpieczeństwa konsumentów mało które państwo członkowskie dyskutuje. Możemy się spierać o pewne zapisy, natomiast co do zasady wszystkie państwa członkowskie popierają kierunek działań Komisji.

Jeżeli chodzi o to, czy my zdążymy do tego 2015 roku, to jesteśmy w ścisłym kontakcie z Ministerstwem Gospodarki, które odpowiada za to pierwsze rozporządzenie dotyczące nadzoru rynku, gdyż mamy świadomość, że przygotowanie tej reformy i wprowadzanie jej do polskiego porządku prawnego po prostu zajmie czas, szczególnie że to będzie oddziaływało na przedsiębiorców i oni muszą być do tego przygotowani, poinformowani, jak to będzie w tej chwili wyglądało, bo to się po prostu przekłada na to, jak oni się mają zachowywać, jak mają zbierać dokumenty, jak mają się kontaktować ze swoimi kontrahentami, komu przekazują, czy od kogo kupują, w jaki sposób po prostu mają to wszystko w nowych już ramach zorganizować.

Jeżeli chodzi o kwestie, dlaczego nie zdążyliśmy ponownie, przykro mi to mówić, ale wyszła taka dosyć niezręczna sytuacja, ponieważ pierwsze stanowisko rządu było przygotowywane w odniesieniu do rozporządzenia o nadzorze rynku, gdzie instytucją wiodącą był Minister Gospodarki. I tam pewne zapisy dotyczące oceny finansowej, powiedziałabym, czy skutków finansowych wprowadzenia tego rozporządzenia, te zapisy zaproponowane przez Ministra Gospodarki przeszły bez sprzeciwu Ministra Finansów. Mimo że to tam to rozporządzenie tak naprawdę będzie generowało nowe koszty, które będzie musiała ponieść administracja. W momencie, kiedy my powtórzyliśmy dokładnie ten sam zapis, zostało to zakwestionowane przez Ministra Finansów. W związku z tym musieliśmy dokonać pewnego powrotu, pokazać, że to w tamtym rozporządzeniu był ten zapis, my go tylko powtarzamy i to, niestety, trwało, bo zdarzyła nam się też taka sytuacja, przepraszam, że to mówię w takich szczegółach, że na przykład przychodziły z dwóch dni dwie sprzeczne opinie – jedni nam akceptowali, inni nie akceptowali. Powiedziałabym, że wyjaśnienie zajęło nam trochę czasu. Przepraszam, bo wydawało nam się, że powtarzając zapis zaproponowany przez MG mamy niejako czystą sytuację. Okazało się, że... nie wiem, może co przechodzi Ministrowi Gospodarki, nie przechodzi Prezesowi UOKiK. To też jest jakieś wytłumaczenie. W każdym razie w tej chwili jest to wszystko wyjaśnione. Ze swojej strony przepraszam za to opóźnienie. Mając tę lekcję w pamięci, postaram się, żeby następne stanowiska przygotowywać po prostu z takim wyprzedzeniem, żebyśmy mieli czas na przedyskutowanie spokojnie tych kwestii z Ministerstwem Finansów. Tak że przykro mi, że tak to było, ale wyszło mało elegancko i to spowodowało opóźnienie.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z działaniami pozalegislacyjnymi, które Komisja zamierza podjąć i które później będą oceniane, tu też trzeba zwrócić uwagę, że to jest część projektów, co do których w tej chwili, nawet my w nich uczestnicząc, nie do końca jesteśmy w stanie przewidzieć, czy one rzeczywiście będą w taki sposób oddziaływać na rynek, w jaki byśmy sobie życzyli i czy jest sens kontynuowania. Zwrócę uwagę chociażby na taki projekt, który Komisja Europejska rozpoczęła z Chinami, a mianowicie Republika Chińska zaproponowała, żeby część kontroli była wykonywana u nich na miejscu przez inspektorów z poszczególnych państw członkowskich. Ponieważ Polska ma takie usytuowanie geograficzne, że nasze granice to również granice UE, my uczestniczymy w tym projekcie, bo chcielibyśmy też wiedzieć, jak mamy badać te produkty,

jeśli jest taka wola po stronie Komisji, żeby się do tego przychylić. Przyznam się szczerze, że biorąc pod uwagę, że co tydzień do portu w Gdańsku wpływa największy kontenerowiec, jaki został zbudowany na świecie – osiem tysięcy osiemdziesiąt cztery największe kontenery – i to wpływa co tydzień, więc prawdopodobieństwo tego, że zdołamy to wszystko sprawdzić na miejscu, w Polsce, jest, mówić krótko, bardzo małe. W jednym kontenerze są trampki, rowery, jakieś produkty włókiennicze, więc po prostu celnicy, a nie inspektorzy, tak naprawdę nie mają szans przesłedenia tego.

Podejrzewam, że również na miejscu nie będziemy mieli szansy dokładnego sprawdzenia tego, ale jest to już jakaś oszczędność kosztów dla naszych przedsiębiorców, bo jeżeli my stwierdzimy w Polsce, że produkt nie spełnia wymagań zasadniczych bądź nie jest bezpieczny, to musimy go cofnąć. Jeżeli zrobimy to już w Chinach i powiemy: to się nie nadaje, bo w tym uczestniczy nie tylko strona polska, ale dziesięć państw członkowskich, które mają największe problemy z produktami chińskimi, to w tym momencie, jeżeli to powstrzyma chociaż część napływu produktów niezgodnych z zasadniczymi wymaganiami czy niebezpiecznych, to już jesteśmy w jakimś stopniu wygrani, bo możemy oznaczyć, że te produkty zostały sprawdzone, nie ruszamy ich, bierzemy się za inne.

Dlatego, jeżeli mogę, powiem państwu, jaka jest ogólnie sytuacja w Europie. Na przykład w Holandii, w Rotterdamie, ich inspekcja ma siedemdziesięciu trzech inspektorów i oni nam mówią wprost: my nie sprawdzamy produktów, które wchodzi w tym porcie i idą dalej na wspólny rynek. Sprawdzamy tylko te, które idą na nasz. Teoria jest taka, że powinniśmy sprawdzić wszystkie, bo to wchodzi do UE. Teoria jest teorią. Praktyka jest taka, że oni mają tylko tylu inspektorów i robią to tylko na swój rynek. W związku z tym, prawdę powiedziawszy, podejrzewam, że każde państwo członkowskie tak robi: jeżeli coś wchodzi na polski rynek, to sprawdzamy, bo to jest na polski, a jeżeli to wchodzi na przykład na Węgry, to niech to idzie tranzytem i niech oni się martwią. Tylko to nie jest rozwiązanie problemu.

Mówiąc wprost, jestem trochę sceptyczna do tego chińskiego projektu, bo wiem, jakie ilości wchodzi, ale jeżeli ileś państw członkowskich podejmie te działania, to mamy szansę przynajmniej część z tych produktów już na dzień dobry nie wpuścić do Europy. Bo to nie jest kwestia, czy to wejdzie do Polski, bo na przykład my nie wpuścimy produktów, powiemy, że wycofujemy, a one wejdą przez port w Rotterdamie, bo tam nie sprawdzają. Są też takie przypadki, że statek jest automatycznie przepakowywany, kierowany do Afryki na przykład w celu zniszczenia, jak tam to ładnie mówią, po czym ten sam kontener wjeżdża przez Rotterdam. To jest więc, nie chciałabym mówić: walka z wiatrakami, bo to akurat Holandia, ale to jest kwestia tego, że jeżeli możemy... Tylko właśnie pytanie, czy to będzie działało i czy państwa członkowskie uznają, że jest sens angażować ludzi, środki, laboratoria, bo część laboratoriów europejskich w tym momencie musi już mieć filię w Chinach i to generuje po ich stronie koszty. Czy ma to sens?

Mamy też inne projekty, chociażby ten projekt, który teraz jest kontynuowany, a który dotyczy zapalniczek, żeby zapalniczki były bezpieczne. Nie wiem, czy państwo mieli okazję zwrócić na to uwagę, że kiedyś zapalniczkę można było zapalić w zasadzie bez problemu. W tej chwili trzeba się dobrze natrudzić, żeby ją zapalić. Taki najprostszy test, ma takie zabezpieczenia, żeby dziecko nie było w stanie zrobić sobie krzywdy taką zapalniczką, czy, mówiąc krótko, podpalić. Ten projekt spowodował to, że rzeczywiście zmniejszyła się znacząco liczba wypadków konsumenckich, i to zauważyła Komisja. Inna sprawa, że z drugiej strony mamy skargi od konsumentów, że zapalniczki, które kupują, nie działają, ale to już jest coś za coś.

Ocena planu działania nie wynika więc z tego, czy te rozwiązania są dobre czy nie, bo ujednoclenie będzie służyło, tylko czy są wystarczające, czy to ma sens, czy trzeba robić kolejne projekty w innym kierunku. Poza tym proszę zwrócić uwagę na kwestię PROSAFE. Jest tam mowa o stworzeniu sekretariatu wykonawczego. Na razie jest tylko o tym mowa. To jest kolejna instytucja, którą trzeba będzie finansować. Na razie PROSAFE żyje po prostu z uczestnictwa w projektach z koordynacji. Pytanie, czy jest sens tworzyć taki sekretariat wykonawczy do projektów, skoro tak naprawdę może się tym zajmować Komisja. Dla mnie to jest kolejne tworzenie jakiejś struktury urzędniczej. W związku z tym należałoby się też przyjrzeć temu, czy jest sens tworzenia, skoro



PROSAFE działa dobrze, nie działając w strukturach sekretariatu wykonawczego. Może należałoby to zostawić, nie tworzyć kolejnych bytów w samych strukturach instytucji unijnych.

To jest idea sprawdzenia tego, czy kroki należałoby włożyć w dalszą część raportu, bo wiadomo, że ten system jest tworzony mniej więcej od dwudziestu pięciu lat, jeśli dobrze kojarzę, i tak naprawdę kolejnym takim dużym wyzwaniem, które się dyskutuje, jest kwestia, czy utrzymać znak CE. Na razie jeszcze nie ma tych zapisów, natomiast to jest to, co państwa członkowskie podniosły, ponieważ wielu konsumentów – nie mówię tu o Polsce, bo my funkcjonujemy w tym systemie od 2004 roku – natomiast konsumenci na zachodzie Europy nie mają zielonego pojęcia, co ten znak CE oznacza, i połowa interpretuje jako China Export, co w sumie też ma jakąś rację bytu, bo większość jest jednak z Chin. Natomiast nikt albo bardzo niewielka część traktuje to jako potwierdzenie czy deklarację producenta, że produkt spełnia zasadnicze wymagania i jest bezpieczny. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, pani minister. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2013) 78 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag oraz że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu, dokument COM(2013) 76 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Bardzo dziękuję pani prezes.

Przechodzimy do pkt III, dokument COM(2012) 698. Pani minister Małgorzata Olszewska, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:**

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, mam przyjemność zaprezentować państwu stanowisko rządu w sprawie Zielonej Księgi: Zintegrowany rynek usług dostawy paczek jako impuls rozwoju handlu elektronicznego w UE. Myślę, że już sam tytuł wiele mówi za siebie. Tematyka pewnie dla wielu z państwa nie jest obca.

Krótką charakterystyką prac nad tym stanowiskiem. Otóż, przedmiotowe stanowisko było konsultowane z: Forum Przewoźników Ekspresowych, Ogólnopolskim Związkiem Pracodawców Niepublicznych Operatorów Poczтовых, Stowarzyszeniem Konsumentów Polskich, Federacją Konsumentów, Stowarzyszeniem Marketingu Bezpośredniego, Business Center Club, eCommerce Polska – Izba Gospodarki Elektronicznej, Pracodawcami RP, PKPP Lewiatanem, a także konsultacji międzyresortowych, między innymi MG i UOKiK.

Sam dokument Zielona Księga mówi o rozwoju rynku handlu detalicznego przede wszystkim w kontekście rozwojowego lewara dla gospodarki. Również jako narzędzia w walce z bezrobociem i narzędzia służącego rozwojowi handlu. Przede wszystkim zwraca uwagę na konieczność utworzenia jednolitego rynku usług dostawy, kreowania lepszej wymiany informacji, elastyczniejszych rozwiązań odpowiadających wymaganiom oferty marketingowej detalistów, a dla konsumentów – elastycznych sposobów dostawy, przystępnych opłat za dostawę, elastyczności co do miejsca, do którego zamówienie ma zostać doręczone, efektywnej komunikacji na temat dostawy, szybkiej realizacji zamówienia i pozytywnych doświadczeń z doręczycielem.

Celem Zielonej Księgi jest przede wszystkim wyeliminowanie barier, które są w rozwoju handlu elektronicznego w UE poprzez stworzenie efektywnego zintegrowanego rynku usług dostawy produktów przede wszystkim zamawianych w Internecie, zwłaszcza w segmencie Business to Commerce, i wspieranie handlu elektronicznego poprzez identyfikację możliwości usprawnień procesu dostaw transgranicznych.

Trzy główne działania, które miałyby się przyczynić przede wszystkim do poprawy interoperacyjności usług dostawy, to upowszechnienie systemu śledzenia paczek w całej UE i gwarantowanie poziomu świadczenia usług dostawy paczki, ujednoczenie przepisów prawnych do handlu w Internecie, między innymi procedur reklamacyjnych, ujednoczenie zasad dotyczących składania reklamacji i zwrotu towarów oraz określenie jasnych reguł dotyczących odpowiedzialności podmiotów świadczących usługi dostawy paczki.

Stanowisko rządu: rząd ostrożnie podchodzi do niektórych kwestii zawartych w Zielonej Księdze. Zaraz postaram się wyjaśnić, dlaczego taką ostrożność zachowaliśmy. Natomiast kluczowe będą oczywiście konkretne propozycje legislacyjne w tym zakresie. Tylko dodam, że jeśli chodzi o system śledzenia paczek na terenie UE, ten problem już jest rozwiązany w naszej Poczcie Polskiej, gdzie taki system został już zaimplementowany i tak naprawdę większy problem jest ze śledzeniem przesyłek wysyłanych poza granice UE i kontaktów z innymi krajami spoza UE, żeby to realizować. Mam nadzieję, że w tym zakresie w ramach prac ten temat też będzie przez nas bardzo mocno podnoszony.

Natomiast odnosząc się konkretnie do tego, co zostało w tych ramach regulacyjnych i instytucjonalnych unijnego rynku usług dostawy paczek zaprezentowane. To przede wszystkim oczywiście pytanie o istniejące ramy stanowiące przeszkodę w stworzeniu zintegrowanego europejskiego rynku usług dostawy paczek, które by spełniały oczekiwania konsumentów, a także obszary, w których brak jest regulacji lub tam, gdzie istnieje możliwość wprowadzenia dodatkowych środków, dodatkowych przepisów. Tutaj zwracamy przede wszystkim uwagę na to, że istnieją przepisy dotyczące ochrony konsumenta w UE, ale te przepisy charakteryzują się również różnorodnością, jeżeli chodzi o terminy, a także jeżeli chodzi o rezygnację z zakupu elektronicznego. Występują różnice w zakresie umów w poszczególnych krajach, występują nie dość jasno i precyzyjnie określone reguły dotyczące odpowiedzialności operatorów pocztowych za świadczone usługi. Również nie ma jednolitego gwarantowanego poziomu świadczenia usług. Brak jest też środków regulacyjnych dotyczących samych paczek nieobjętych zakresem świadczenia usługi powszechnej.

Kolejna kwestia to zapewnienie większej przejrzystości informacji dla konsumentów. Tutaj zwracamy uwagę na konieczność wzięcia pod uwagę przy projektowaniu regulacji w tym zakresie równowagi pomiędzy zachowaniem ochrony konsumenta a nakładami na przedsiębiorców nowych obowiązków informacyjnych. Przede wszystkim zwracamy uwagę na to, że informacje, które są przedstawiane klientom, zwłaszcza na stronach internetowych, powinny być proste i jasno mówiące o tym, jak prawidłowo może zostać zrealizowana dana dostawa.

Ponadto pojawia się również problem, kto powinien zajmować się nadzorem monitorowania takiej wydajności i poprawności. Czy ma to być organizacja branżowa, niezależny podmiot, czy może podmiot organ regulacyjny. W tym zakresie uważamy że nie powinniśmy nadmiernie ingerować, regulować tego rynku, dlatego że rynek dostaw na terenie UE naprawdę jest w stanie sam wypracować takie reguły i, tak jak powiedziałam, nawet w Poczcie Polskiej już w tej chwili takie systemy w zakresie dostaw zostały zaimplementowane. Bo głównie chodzi o to, żeby klient był zadowolony. Już w tej chwili naprawdę nie ma znaczenia, czy jest to operator, którego w większości jest właścicielem państwo, czy jest to podmiot sprywatyzowany. Naprawdę konkurencja na tym rynku nie śpi. Wszyscy operatorzy, również ci mniejsi, tak jak w przypadku rynku polskiego, mocno stąpają na odcisk Poczcie Polskiej, mocno konkurując o tego najbardziej strategicznego klienta.

Kolejna kwestia, jaka została poruszona, to również potrzeba wprowadzenia powszechnej usługi dostawy paczek i jej zakresu. Tutaj zwracamy uwagę na dwa aspekty. Na pewno jeżeli chodzi o konsumentów, to taka zmiana miałaby korzyści, ale z drugiej strony nakładałaby dodatkowe obowiązki w zakresie świadczenia usługi powszechnej, co wiąże się z koniecznością jej finansowania. Zapewne z większością z państwa pracowaliśmy nad prawem pocztowym, więc pamiętają państwo dyskusje dotyczące finansowania kosztu netto i kto ma tak naprawdę na to płacić i jak ma płacić. Model jest taki, że mamy fundusz, na który składają się operatorzy pocztowi i stąd wydaje nam się, że w wielu krajach na pewno rynek nie jest dostatecznie przygotowany na to, żeby rozszerzać zakres usługi powszechnej. Żeby objąć nimi wszystkie dostawy paczek i z pewnością nie powinno to być wyznaczane w ramach obowiązków w zakresie usługi powszechnej, biorąc pod uwagę właśnie kwestię także kosztów po stronie operatorów pocztowych.

Kolejna kwestia, w jaki sposób najskuteczniej wyeliminować problemy będące źródłem przede wszystkim reklamacji konsumentów. Zauważamy tutaj, że tak jak ważne jest oczywiście prawo, w ramach którego można w sposób efektywny dochodzić reklamacji, żeby tryb reklamacyjny był dla obywatela przystępny, zrozumiały i jasny. Oczywiście

cały czas należy pracować nad tym, żeby uświadamiać konsumentów o ich prawach, o zasadach składania reklamacji, o tym, co wynika z umowy, jak te umowy czytać i jak korzystać z tych praw. Myślę, że to tyle.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, pani minister. Oddaję głos posłowi sprawozdawcy. Pan poseł Adam Kępiński.

**Poseł Adam Kępiński (SLD):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister. Z dużym talentem retorycznym pani to wygłosiła. Powiem szczerze, że same dokumenty były dość skrupulatnie przygotowane, pani to pięknie omówiła, aczkolwiek chciałbym zwrócić uwagę na pewną prozę życia, bo zatraciliśmy pewien wątek. Ta Zielona Księga dobrych praktyk jeszcze dzisiaj nie jest prawem obowiązującym, bo to jest dopiero zmonitorowanie rynku i wprowadzenie prawa i stworzenia regulacji *à propos* tego, ale tutaj mamy pewnego rodzaju dualizm, dlatego że w pewnym momencie jesteśmy klientami, a w drugim musimy odpowiadać za operatorów i przedsiębiorstwa. Tak się złożyło, że akurat i w jednym, i w drugim przypadku mam doświadczenie, bo tak samo jak pewnie większość z nas posługiwała się już transakcjami internetowymi, także z zagranicy, mówię również o operatorach działających na rynku w zakresie obsługi i logistyki paczek.

Jedna uwaga. Akurat jestem też w Komisji Skarbu Państwa i przesłuchiwałem prezesa Poczty Polskiej na tę okoliczność i Poczta Polska mocno się spóźniła, jeśli chodzi o wprowadzanie takich nowoczesnych usług, w tym transgranicznych. Jako największy operator z największą pozycją w Polsce, to zrobiła to dużo później niż inne komercyjne, już dawno działające na polskim rynku, firmy. Posłużę się choćby tylko jednym logiem – spółką córką DHL, czyli Deutsche Post itd.

Jest na rynku polskim sporo operatorów działających z powodzeniem, z dużą konkurencją i rzeczywiście tutaj nie ma żadnego powodu, żeby regulować ponad miarę coś, co zupełnie dobrze działa.

Jedynie co, to tutaj w formie zamysłu, co jest proponowane przez Komisję Europejską, chętnie zgodziłbym się z pewną certyfikacją, unifikacją tych usług, aczkolwiek co do ceny zostawiłbym to jednak rynkowi. W stu procentach podzielam zastrzeżenia, które są przedstawione w stanowisku rządowym, tym bardziej że mamy siebie na myśli jako nasz kraj świeżo przyjęty do UE, a są jeszcze inne przypadki w naszej Wspólnocie, gdzie ten rynek jest bardzo raczkujący i nie tak rozwinięty, choć u nas jest progresja bardzo wysoka.

Jako klientowi bardzo by mi się podobało, żeby doszło do czegoś takiego, że jest jakiś standardowy produkt wysyłki, tak jak byłyby jasne i czytelne nie tyle loga firmowe, co nazwa na usługę po imieniu – że jeżeli zamawiam coś z Niemiec, a zdarza mi się to wiem, że nic mnie nie zaskoczy, bo pod tym logiem kryje się coś tam. Uważam, że jest to kierunek, który trzeba przyjąć. Tutaj też istotna jest sprawa nauczania się i pewnych stereotypów i może w Europie Zachodniej częściej już, a u nas jeszcze nie, ale ludzie przekonują się do pewnych rzeczy i tak jak pani powiedziała – ładnie to nazwane – że pozytywne doświadczenia z operatorem. Po raz udanej transakcji pod danym logiem kryje się już jakiś ładunek emocji i dobrej usługi, że to działa. Może nie przeceniając tego, ale *de facto* w UE trzeba pobudzić taką śmiałość do korzystania z Business to Commerce, z tego narzędzia, bo nie ma się czego obawiać. Bo dzisiaj dużym oporem jest to, że widzimy dobrą cenę w aukcjach internetowych czy w ogóle w sklepach, bo ta usługa jest szersza, a przerażają nas niewiadome po drodze, jakie się mogą tutaj przydarzyć *à propos* transportu tego towaru.

Pani wspomniała tutaj o prawie pokrewnym, bo mówimy o tej księdze jako o usłudze takiej czysto logistycznej, bo tu jeszcze wchodzi w grę także taka sprawa jak to, że to jest wspólne europejskie prawo sprzedaży, a jest bardzo różne. To jest więc jakby punkt wyjścia, a dopiero później jest dostarczenie. Aczkolwiek jedno i drugie może działać równoległe. Uważam, że kierunek jest dobry, tylko nie wylejmy dziecka z kąpielą, bo rynek to akurat reguluje. Tu konkurencja jest naprawdę bardzo duża. Mali, duzi, średni operatorzy. Są też firmy, które świetnie sobie radzą z dotacjami. Jest tam właśnie sytu-

acja, kiedy wchodzi nowocześnie systemy oznaczeń itd., monitoru tej przesyłki. Znam to z doświadczenia i to wypala. Generalnie teraz trzeba tylko pomyśleć w ten sposób, żeby ludzie mieli przekonanie pod jasnym czytelnym logiem dla klienta, że za tą usługą nie ma pułapek – jest to bezpieczne, działa i rozwijamy się w ten sposób. Tak że powiem szczerze, w stu procentach się podpisuję pod tym, co powiedziała pani minister i stanowisko rządu jest rozważne i godne poparcia.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Olechowska.

**Poseł Alicja Olechowska (PO):**

Dziękuję bardzo. Chciałabym się odnieść do sprawy VAT w kwestiach dotyczących transportu paczek. Transport do krajów pozaunijnych jest często obciążony komplikacjami dotyczącymi przedpłat lub opłat z tytułu VAT. I niektóre firmy, jak tu kolega poseł wspominał, jeśli są to duże firmy, mają ten VAT unormowany w taki sposób, że nie potrzeba do danej transakcji uruchamiać przedpłat z tytułu VAT lub zwrotu ponownie tego VAT po realizacji transakcji. Co zrobić i czy są takie przesłanki w tym dokumencie, by ten VAT mógł być w sposób jednolity unormowany? To znaczy, najlepiej byłoby, żeby wzorem dużych firm kwestię dotyczącą VAT w transportach paczek z krajami pozaunijnymi był po stronie transportu, a nie po stronie przedsiębiorcy. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Pani minister.

**Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:**

Pani przewodnicząca, tego nie ma w samej Zielonej Księdze, natomiast problem VAT podnieśliśmy też w stanowisku rządu, że to na pewno wymaga szerszej analizy w kontekście wielu krajów, które są objęte tak naprawdę tym systemem. Tak że jest to w naszym stanowisku uwzględnione.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat zielonej księgi, dokument COM(2012) 698.

Przechodzimy do pkt IV, COM(2012) 784. Bardzo proszę panią minister Małgorzatę Olszewską.

**Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:**

Dziękuję bardzo. Chciałabym zaprezentować państwu stanowisko do komunikatu, będące tak naprawdę średniookresowym przeglądem Europejskiej Agendy Cyfrowej w kontekście celów, jakie zostały wytoczone w tej agendzie i propozycji działań Komisji na przyszłość. Tak naprawdę dokument ten przede wszystkim mówi o odnowionych priorytetach, nie zastępując dotychczasowych zadań agendy, natomiast ma na celu przede wszystkim ukierunkować Europejską Agendę Cyfrową na lepszą stymulację rozwoju gospodarki cyfrowej poprzez wzajemne wspierające się i współzależne działania.

Natomiast przechodząc do konkretów, wskazano siedem obszarów tematycznych w komunikacie i w stanowisku rządu staramy się odnieść do każdego z tych obszarów, które będą następnie przedmiotem podjęcia przez Komisję konkretnych inicjatyw po zaprezentowaniu ich państwom członkowskim. Jedną taką inicjatywą już została przez Komisję uruchomiona, więc pokrótce tylko o niej państwu wspomnę. Natomiast to, co jest w obszarach tematycznych przede wszystkim, to budowa jednolitego rynku cyfrowego. Komisja zwraca uwagę na aktualizację unijnych ram regulacyjnych dotyczących praw autorskich. Uznaliśmy w stanowisku za cenne podjęcie prac nad tym tematem, w szczególności jeżeli chodzi o właśnie nową rzeczywistość, rzeczywistość rynku cyfrowego. I to jest dobry punkt wyjścia do dalszych prac, przede wszystkim jeżeli chodzi o zajęcie się kwestią dotyczącą budowania legalnej oferty treści dostępnych w internecie, on-line. Myślę, że z tym tematem wszystkie kraje tak naprawdę się borykają.

Kolejną kwestią to przyspieszenie innowacji w sektorze publicznym. I tutaj przede wszystkim wskazywane są działania w zakresie modernizacji administracji publicznej. W tym zakresie w stanowisku przede wszystkim pokazujemy działania MAiC polegające na opra-

cowaniu wizji informatyzacji poprzez program zintegrowanej informatyzacji państwa 2.0. Celem tego programu jest – na podstawie doświadczeń związanych z realizacją projektów informatycznych, które mamy w obecnej perspektywie finansowej – zaprezentowanie przede wszystkim takiej realizacji dalszej informatyzacji naszego kraju, żeby jak najlepiej odpowiadała na zapotrzebowania zarówno obywateli, jak i przedsiębiorców. Chodzi o zorientowanie na użytkownika, a nie na budowę systemu jako takiego. Oczywiście ta praca wiąże się również z programem operacyjnym „Polska cyfrowa”, gdzie chcielibyśmy, aby duża część tych pieniędzy w przyszłej perspektywie finansowej była również przeznaczona na finansowanie przedsięwzięć z zakresu budowania e-usług administracji publicznej dla naszych obywateli.

Kolejny obszar to budowa sieci szybkiego i superszybkiego internetu. Tutaj przede wszystkim podkreślamy, że ważne jest, aby przepisy nie stanowiły barier dla inwestycji prywatnych, dlatego że gros sukcesu związanego z budową sieci tak naprawdę zależy od tego, jak będzie inwestował w rynek. Już dwa lata temu tak, naprawdę, przyjęliśmy w Polsce ustawę o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, gdzie staraliśmy się odpowiedzieć na wszystkie problemy i z tym właśnie związana jest inicjatywa Komisji Europejskiej: projekt rozporządzenia PR i Rady w sprawie środków redukcji kosztów rozwoju sieci telekomunikacyjnych wysokich przepływności. W tym komunikacie mówi się jednak o dostępie do istniejącej infrastruktury technicznej, co tak naprawdę już dzięki naszym wspólnym działaniom rządu i parlamentu zostało zrealizowane, dlatego że my możemy już mówić o tym, że u nas takie regulacje dotyczące dostępu do sieci przedsiębiorców chociażby energetycznych, wodociągowych czy kanalizacyjnych już zostały zaimplementowane w prawie.

Są również elementy dotyczące pojedynczego punktu informacyjnego. Ja tylko wspomnę, że realizowane są projekty w zakresie systemu informacji o infrastrukturze szerokopasmowej i ten zasób informacyjny można już obserwować na stronie Urzędu Komunikacji Elektronicznej, a także taki system jak Geoportal. Zakładana jest integracja funkcjonalności tych dwóch systemów, co myślę, że w znacznym stopniu przyczyni się również do realizacji tego postępowania. Można powiedzieć, że mamy w pewnym sensie ten temat już rozpoczęty w naszym kraju.

Kolejna kwestia to koordynacja robót z innymi operatorami sieciowymi. Również ta ustawa, o której wspomniałam, mówi o inwestycjach telekomunikacyjnych w przypadku budowy lub przebudowy drogi, konieczności informowania o takim zamierzeniu inwestycyjnym na stronach BIP, tak żeby przedsiębiorcy mogli wiedzieć, że mogą wejść z inwestycją telekomunikacyjną już na tym etapie, co jest przede wszystkim oszczędnością kosztów i czasu.

W tych propozycjach jest także mowa o wyposażaniu budynków w nowoczesną instalację telekomunikacyjną. Tutaj również przyjęliśmy przepisy, które notyfikowane zostały przez nas również Komisji Europejskiej w zakresie wyposażania nowych, przebudowywanych, rozbudowywanych budynków wielorodzinnych oświatowo-wychowawczych w nowoczesne instalacje telekomunikacyjne, które powinny posiadać okablowanie światłowodowe i dostępne dla operatorów punkty połączenia. W związku z tym również wpisaliśmy się tutaj w zamierzenia unijne.

Kolejna kwestia, już wracając do komunikatu bazowego, o którym dzisiaj rozmawiamy, to przyspieszenie wykorzystywania chmury obliczeniowej przez sektor publiczny. Myślę, że w tym zakresie tak naprawdę dopiero rozpoczynamy jakąś szerszą dyskusję. Mamy projekt dotyczący przetwarzania w chmurze dla jednostek samorządu terytorialnego. On jest przedmiotem w tej chwili konsultacji z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego co do możliwości potencjalnego wsparcia. Już więc te inicjatywy u nas praktyczny wymiar znajdują, natomiast aspekt ten jest również wskazywany w tym wspomnianym przeze mnie programie zintegrowanej informatyzacji państwa.

Jeżeli chodzi o kolejny obszar: zaufanie i bezpieczeństwo, to na etapie prac Komitetu Rady Ministrów ds. Informatyzacji i Łączności jest strategia cyberbezpieczeństwa, więc również staraliśmy się odpowiedzieć na zagrożenia, które są związane przede wszystkim z budowaniem tego bezpiecznego Internetu.

Jeżeli chodzi o obszar poświęcony przedsiębiorczości, wzrostowi i zatrudnieniu, wyraziliśmy zainteresowanie, jeżeli chodzi o zapowiedź w komunikacie powołania wielkiej koalicji

na rzecz miejsc pracy w sektorze cyfrowym. Powstanie takiej koalicji zostało zainicjowane na początku marca. Wyrażamy nadzieję przede wszystkim na większe zaangażowane interesariuszy w realizację postulatów, celów Europejskiej Agendy Cyfrowej i możliwości wymiany dobrych praktyk. Ważne jest też podkreślenie – nie zapominając o wysokich wymaganiach co do specjalistów w dziedzinie technologii informacyjnych i komunikacyjnych – możliwości zapewnienia pracodawcom takich warunków, które będą pozwalały im się elastycznie dostosowywać do zmieniającej się rzeczywistości, w której te technologie są coraz bardziej powszechne i w coraz większym stopniu determinują taką działalność.

Kolejna kwestia to zwiększenie inwestycji w badania w obszarze przyszłościowych gałęzi gospodarki. Tutaj przede wszystkim zidentyfikowana została potrzeba wsparcia gałęzi gospodarki, które dają duży potencjał dla wzrostu rozwojów związanych z nauką, a także z komercjalizacją wyników badań i dostosowaniem oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy. Takie podejście, jak wskazaliśmy w komunikacie, jest zgodne z przyjętym przez Radę Ministrów krajowym programem badań, który ma na celu przede wszystkim strategiczne określenie kierunków badań naukowych, które bazują na technologiach informacyjnych, telekomunikacyjnych. Zwracamy też uwagę na konieczność dalszego wsparcia ze środków europejskich i zaprogramowania wydatków w nowej perspektywie finansowej na ten cel. Uważamy, że jest to bardzo ważne.

Część tych inicjatyw już w pewnym sensie znajduje swój praktyczny wymiar również w naszym kraju, tak jak tutaj starałam się wskazać w przypadku internetu szerokopasmowego czy pracy nad wykorzystaniem nowych rozwiązań technologicznych przy różnych zastosowaniach, również jeśli chodzi o redukcję kosztów funkcjonowania chociażby administracji. Natomiast oczywiście będziemy brać udział w opiniowaniu i będziemy włączali się aktywnie w inicjatywę, która Komisja Europejska będzie pokazywała w związku z realizacją poszczególnych postulatów zawartych w komunikacie.

Tak jak już wspomniałam, pierwszy taki dokument się pojawił i mamy nadzieję, że część z tych rozwiązań już funkcjonuje w polskim porządku prawnym. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Marek Wójcik. Bardzo proszę.

**Poseł Marek Wójcik (PO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Rzeczywiście ten dokument jest tylko komunikatem, w związku z czym właściwie ogranicza się do podania priorytetów, z którymi trudno się nie zgodzić. Te priorytety są stosunkowo oczywiste, ale też są na pewno dobrze określone i dobrze dobrane. Natomiast na ewentualną wnikliwą ocenę tych priorytetów przyjdzie czas dopiero wtedy, kiedy pojawią się rzeczywiste dokumenty legislacyjne. Dopiero wtedy będziemy mogli szczegółowo przeanalizować to, co tak naprawdę Komisja ma nam do zaproponowania.

Pani minister przedstawiła również te działania, które są podejmowane w Polsce. Bardzo dobrze, bo rzeczywiście różne resorty prowadzą działania, które mają doprowadzić do większego wykorzystania technologii informacyjnych. Wymienię tu między innymi cyfrową szkołę czy inicjatywy zmierzające do otwarcia zasobów publicznych czy różne resorty, różnego rodzaju rejestry publiczne i inne usługi. Usługi albo już opierają, albo zamierzają oprzeć się, o chmurę obliczeniową. W związku z tym takie działania są w Polsce prowadzone, natomiast na dziś myślę, że o tym dokumencie nic więcej nie można powiedzieć. Musimy poczekać na konkrety. Miejmy nadzieję, że szybko do nas trafią. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu, dokument COM(2012) 784.

Pkt V – sprawy bieżące. Przypominam o dzisiejszym posiedzeniu Komisji o godzinie 19.00 wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych. Jutro mamy posiedzenia o godzinie 11.00 i o godzinie 12.00. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.